

Niezależnie od pory roku, latem czy zimą, niezależnie od pory dnia a nawet i nocy niewyczerpanym źródłem radości dla każdego jest superheterodyna

PHILIPSA

DO NABYCIA:
„ISKRA-RADIO”
C. Kadysiewicz
Łódź, Narutowicza 9, tel. 177-79

P Nr. 142 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Środa, 26 maja 1937 r.

Rok IX. S

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

DZIAŁOSZYCE LEGŁY W GRUZACH

Zderzenie dwóch chmur nad powiatem pinczowskim

Straty, spowodowane powodzią, wynoszą 8 milionów zł.

KIELCE, 25. 5. (PAT). Według relacji naocznych świadków z pow. pinczowskiego, przyczyną straszliwej klęski, jaka nawiedziła woj. kieleckie, miało być ZDERZENIE DWUCH CHMUR, z których jedna szła z zachodu a druga ze wschodu. Zderzenie to nastąpiło właśnie nad powiatem pinczowskim w okolicach Działoszyce, które W JEDNEJ TRZECIEJ LEGŁY W GRUZACH. Potoki wód stworzyły tak gwałtowną powódź, że nie było mowy o jakimkolwiek ratunku, gdyż poziom wody w kilka minut po zderzeniu się chmur wynosił już kilka metrów ponad ziemią. Ogólne zniszczenie jest tak ogromne, że ludzie, zwiedzający teren dotknięty katastrofą, wprost nie mogą uwierzyć, aby coś podobnego mogło się wydarzyć.

Ludność, która po klęsce pozostała bez dachu nad głową, umieszczono w budynkach szkolnych i domach, które ocalały.

Akcja Polskiego Czerwonego Krzyża w kierunku zaopatrywania ludności w żywność, prowadzona jest w dalszym ciągu, jak również akcja odkażania studzien przez kolumny sanitarne. Ludność, która nie ma gdzie gotować, otrzymuje pożywienie gorące z kuchni polowych Czerwonego Krzyża, przy czym siostry Pol. Czerwonego Krzyża masowo szczepią ludność przeciwko tyfusowi.

Brygady straży pożarnych w dalszym ciągu wypompowują nagromadzoną wodę z mieszkań i piwnic. Szereg domów podmytych przez fale, wymaga natychmiastowego remontu. Niektóre z nich nadają się do rozbiórki, gdyż nie da się ich już uratować. Robotnicy na pewnych odcinkach już przystąpili do pracy nad naprawą zburzonych mostów i dróg, celem przywrócenia komunikacji.

KIELCE, 25. 5. (PAT). Według prowizorycznych obliczeń

nadchodzących z różnych terenów woj. kieleckiego, które nawiedzone zostały żywiołową klęską, OGÓLNE STRATY WYNOŚĄ W PRZYBLIŻENIU OK. 8 MILIONÓW ZŁ. Z tego największe straty poniósł pow. pinczowski (ok. 3 miliony zł.), pow. olkuski (ponad 2 miliony zł.), miechowski (około miliona), a pozostałe powiaty jak stopnicki, sandomierski i kielecki również ponad milion zł.

Ofiary powodzi

OLKUSZ, 25. 5. (PAT). Poza tragicznie zmarłym Antonim Zurkowskim w Miechowie, w Giebułtowie rwące fale wody porwały Bartosikową z dwójgim dziećmi. Bartosikowa zdołała uciec się przydrożnej wierzby, na której od samego rana wzywała pomocy. Dzieci jej utonęły, przy czym jedno z nich znaleziono w Wilkowicach.

W Słomnikach znalazły

śmierć: 73-letnia Lucja Kurkowa, sparaliżowana, 45-letnia Julia Herian, która straciła przytomność w mieszkaniu i nie mogła się ratować, 10-letni i 14-letni bracia Więckowie, którzy przed falami schronili się na strych, lecz wskutek podmycia domu razem z dziećmi, które znalazły śmierć w falach.

Pomoc rządu

KIELCE, 25. 5. (PAT). P. minister opieki społecznej Zyndram - Kościółkowski po zwiedzeniu Miechowa i okolic i udziale w towarzystwie dyrektora funduszu pracy Dolanowskiego i wojewody kieleckiego dr. Dziadosza do pow. pinczowskiego. Za Pinczowem p. minister wraz z towarzyszącymi mu osobami przesiadł się na skutek zniszczonej drogi do chłopskiej furmanki, zwiedzając po drodze do Dzia

łoszyc okoliczne tereny, dotknięte katastrofą żywiołową.

Z kolei p. minister zwiedził miasteczko Działoszyce, które najbardziej ucierpiało, wysłuchując opowiadań naocznych świadków klęski oraz wypytując o dalsze szczegóły.

Następnie p. minister udał się do biura zarządu m. Działoszyce, gdzie po wysłuchaniu sprawozdań z podjętej akcji ratunkowej i akcji pomocy poszkodowanym, wydał dalsze zarządzenia w tym kierunku, przyobiecując swą pomoc w akcji siewnej i zatrudnieniu ludności przy odbudowie dróg i mostów. W końcu p. minister na pomoc doraźną dla ludności, dotkniętej klęską w powiecie pinczowskim wręczył staroście pinczowskiemu dr. Winiarzowi większą sumę pieniężną. Po naradzie z woj. kieleckim dr. Dziadoszem p. minister udał się w drogę powrotną przez Miechów, skąd wyjechał na teren woj. krakowskiego

Zwyżka franka francuskiego

w związku z inauguracją wystawy w Paryżu

Otwarcie pawilonu polskiego nastąpi 14 czerwca r. b.

WARSZAWA, 25. 5. (PAT). — Charakterystycznym zjawiskiem dzisiejszych giełd walutowych było gwałtowne wzmocnienie się franka francuskiego na wszystkich giełdach.

Dewizy na Paryż zwyżkowały w Zurychu z 19.51 i jedna czwarta do 19.61 i trzy czwarte dziś, w Londynie zaś z 110.69 przy wczorajszym zamknięciu do 110.28 dziś o godz. 14-ej. Jednocześnie na giełdzie paryskiej — w związku ze zwyżką franka — wszystkie obecne dewizy wykazały osłabienie. Wzmocnienie się dewizy na Paryż tłumaczone jest ogólną poprawą nastrojów w związku z wystawą paryską.

PARYŻ, 25. 5. (PAT). W pierwszym dniu uroczystej inauguracji wystawy 5-krotnie przeciągały przez aleje terenu wystawowego sznury aut reprezentacyjnych, spieszących na otwarcie 5 pawilonów zagranicznych. Zaszczęt zapoczątkowania dalszej serii uroczystości inauguracyjnych przypadł zaszczyt Belgii, która pierwsza wykończyła swój pawilon, zarówno zewnątrz, jak i wewnątrz. Punktualność swą przypłacili belgowie pewną przy

krą stratą. W czasie uroczystości inauguracyjnej, gdy wszyscy pracownicy pawilonu belgijskiego go zgromadzeni byli na tarasie przybrzeżnym, nieznani sprawcy dokonali w pawilonie kradzieży, wynosząc niespostrzeżenie zwój wspaniałych koronek brukselskich na sumę 20.000 franków.

Poza otwarciem pawilonu belgijskiego odbyły się dziś inau-

guracje pawilonów duńskiego i norweskiego. Otwarcie tego ostatniego pawilonu, z którego frontonu spada przez całą wysokość wodospad, miało charakter specjalnie uroczysty, ponieważ dokonał go następca tronu Norwegii książę Olaf z małżonką.

Wreszcie otwarte zostały dwa wielkie pawilony: sowiecki, stanowiący budynek, uwieczniony

olbrzymią grupą dwóch postaci, wznoszących w górę sierp i młot, skonstruowany z przepychem w formie wielkiej willi o lekkich kolumnach, oraz pawilon włoski, ozdobiony marmurem.

W środę odbędzie się otwarcie pawilonu niemieckiego, który znajduje się naprzeciw gmachu sowieckiego i przeciwsta-

wia się dynamizmowi architektury sowieckiej wielkimi surowymi blokami o pełnych spokojnych liniach. Po tym kolejno będą następowały inauguracje pawilonów: Szwajcarii, Holandii, Monaco, Egiptu, Watykanu, Szwecji, Rumunii, Czechosłowacji, Jugosławii, Portugalii i Polski.

Inauguracja pawilonu polskiego ma nastąpić dnia 14 czerwca o godz. 11 rano, jako 19-ta z kolei inauguracja zagraniczna na ogólną ilość 49 pawilonów zagranicznych. W 5 dni później, 19 czerwca zostanie otwarty przez mera Londynu pawilon Wielkiej Brytanii.

Terren wystawowy od godz. 2 po południu został otwarty dla zwiedzającej publiczności, której tysiączne tłumy gromadziły się już na długo przed wyznaczoną godziną u bram wystawowych.

Przez dwie pierwsze godziny wpuszczano wszystkich bez żadnej opłaty, ponieważ kasy i bilety nie były gotowe. Od 4-ej po poł. zaczęto pobierać opłaty, co bynajmniej nie wstrzymało napływu tłumów.

Trzeba skończyć z nędzą!

Dr. Schacht o celach swej podróży do Paryża

PARYŻ, 25. 5. (PAT). Dr. Schacht wkrótce po swym przybyciu do Paryża przyjął w gmachu ambasady niemieckiej przedstawicieli prasy francuskiej i zagranicznej, wobec których mówił o celach swej podróży. Przede wszystkim zaprzeczył on, jakoby przybył przedstawić plan polityki zbliżenia francusko-niemieckiego lub zaciągnąć we Francji nową pożyczkę.

Przybyłem do Paryża — mówił minister — jedynie w celu otwarcia pawilonu niemieckiego na wystawie światowej i reprezentowania mego kraju w uroczystościach tej wielkiej manifestacji francuskiej. Nie jestem politykiem i nie rozumiem polityki. Jestem ekonomistą i nie mam żadnego autorytetu w dziedzinie polityki. Nie przywożę żadnych planów: ani ekonomicznych, ani politycznych. Nie cierpię planów, che-

ciaż wiem, iż we Francji lubią je.

Nie przybyłem, aby pożytecznie. Za dużo już pożytyłem.

Co mógłbym powiedzieć tym, którzy są dziś na czele waszego kraju, to jest to, że Niemcy uważają, iż należy położyć kres sytuacji, w jakiej znajdują się wszystkie kraje. Trzeba skończyć z nędzą, która jest wynikiem wojny, a wszystkie kraje powinny podjąć w tym celu wspólny wysiłek.

Zbudowaliśmy dom wspólnymi siłami a dzisiaj jedna część mieszkańców wyrzuca drugą

Rozmowa „Głosu Porannego” z pułk. dr. St. Więckowskim o „paragrafie aryjskim” w związku lekarzy

Uchwała, powzięta na walnym zjeździe lekarzy, wprowadzająca do statutu związku „paragraf aryjski”, nie przestaje być tematem rozmów. Ogół społeczeństwa został nią zaskoczony, tym bardziej, że podjęta została właśnie w środowisku lekarzy, których zawód i powołanie, zdawałoby się, wyklucza możliwość podobnych wystąpień.

Stało się jednak! Dziewiętnaście głosów większości przechyliło szalę zwycięstwa na stronę rasistów.

Obecnie trwa burza. Związek wi grozi rozłam, który prawdopodobnie uniemożliwi wyłonienie jednolitej reprezentacji jego agend przez izbę lekarską.

Nie będą to jednak jedne i najważniejsze konsekwencje wprowadzenia w życie uchwał warszawskich. Zdaniem lekarzy „paragraf aryjski” musi się fatalnie odbić zarówno na interesach stanu lekarskiego, jak i twórczej pracy lekarza — naukowca.

Na ten temat przeprowadziliśmy rozmowę z pułk. dr. St. Więckowskim.

— Uchwałę uważam za szkodliwą, zarówno ze stanowiska ogólnego jak i dobra i powagi stanu lekarskiego. Całkowicie obca duchowi naszej wielowiekowej tradycji rasistyczna podstawa podziału jest absolutnym „novum” w historii polskiego życia publicznego. Nie wydaje się objawem zdrowym w życiu społecznym, gdy naród posiadający tak wyrobioną, tak wyrazistą postawę, powiedzmy, fizjonomię duchową jak nasz, próbuje gwałtownie przeobrazić się według wzorów i szematów obcych, zapożyczonych w dodatku od odwiecznego wroga imienia polskiego.

Objawy podobnej degrengolady muszą budzić tym większy niepokój, gdy obserwujemy je na terenie życia publicznego tych warstw społecznych, których samo już powołanie i rodzaj pracy zawodowej powinny dawać gwarancję przewagi obiektywizmu w ich decyzjach, wszechstronności sądu, wreszcie prostego poczucia odrzuty przeciw aktom krzywdy i niesprawiedliwości.

Rzeczpospolita w epoce swego rozkwitu, Polska Kazimierza Wielkiego, Jagiellonów, Batoryego utrzymywała wprawdzie u siebie podział społeczny, analogicznie, jak to było w całym ówczesnym świecie cywilizowanym, ale nie znała podziału według ras i narodowości. W toku dziejów XVII i XVIII stulecia postęp nietolerancji, nienawiści i pogardy „lepszych” obywateli wobec „gorszych” wyznaniowo, idzie równomiernie w prostym stosunku do obniżającego się gwałtownie poziomu oświaty publicznej, do upadku

poczucia prawa, do zaniku wreszcie siły obronnej państwa. Każdy z nas żyjących we współczesnym pokoleniu dźwiga na sobie część odpowiedzialności za naszą „dzisiaj”, odpowiedzialności tej samej miary, jaką obarczamy naszych ojców i dziadków za historyczne „wczoraj”. Czyż nie wynika stąd kategoryczny dogmat unikania błędów naszych przodków, bezwzględny nakaz poszanowania prawa, godności i wartości duchowych wszystkich obywateli bez podziału na „lepszych” i „gorszych” na płaszczyźnie ży-

cia publicznego?...

— Jak, panie doktorze, przedstawi się obecnie sytuacja na odcinku życia lekarskiego w związku z uchwałami warszawskimi? Jak pan przewiduje konsekwencje?

— Związek lekarzy Państwa Polskiego był instytucją prywatno-publiczną i decyzje władz związku, skazujące na ostracyzm setki i tysiące jego członków, współobywateli i kolegów naszych, tylko na zasadzie ich pochodzenia, jest według mnie — wyrazem próby takiego właśnie, ponurej pamię-

ci, podziału obywateli, czego w naszym życiu publicznym winniśmy się kategorycznie strzec.

Dla stanu lekarskiego jako takiego, uchwała walnego zgromadzenia musi pociągnąć za sobą konsekwencje takie same, jak dla każdego innego jednolitego dotychczas zespołu zawodowego: jego rozbitcie, a więc konsekwencje wysoce szkodliwe! — I nie tylko dla tego, że brakuje jednolitej, a więc możliwie najskuteczniejszej akcji w obronie interesów zawodowych i materialnych świata lekarskiego. — Może nie mniej szkodliwą rolę

odgrywać tu będzie ten czynnik przymusowej separacji, narzuconej jednej stronie przez drugą, obrażający poczucie koleżeństwa, uniemożliwiający współpracę i wspólny marsz do wspólnego celu. Czy na tym może skorzystać nauka lekarska? A może praktyczny cel tej nauki — chory człowiek?

— Czy Łódź odczuje specjalnie dotkliwie ten nienaturalny podział lekarzy?

— Na terenie Łodzi dla świata lekarskiego (i jego zadań zasadniczych) powstają komplikacje nie mniejsze, niż gdzieś indziej w naszym kraju, może nawet większe. Mówiąc o komplikacjach, mam na myśli w pierwszym rzędzie, wspomniane przed chwilą, zasadnicze zadania lekarza, a nie stany uczuciowe czy „nastroje” poszczególnych ugrupowań. Duży słunkowo odsetek kolegów — żydów sprawia, iż znaczna część pracy lekarskiej w naszym mieście jest wykonywana przez nich i to zarówno pracy praktycznej, przy łóżku chorego, jak i pracy podstawowej, badawczej. Praca ta dzisiaj w większości wypadków przestala być indywidualną, a stała się raczej zespołową. W przypadkach w których zespołach spotkać się muszą lekarze obu grup czy ras. — Dotychczas antropologia nie była żadną przeszkodą we wspólnej pracy dla dobra chorego. Czy będzie tak i nadal? Pragnęłoby się by tak było, nie wolno jednak zbyt pochopnie poddawać się optymizmowi. — Nie można lekceważyć tego poczucia niezastężonej krzywdy, która stała się udziałem kolegów — żydów, nie można też zapominać, że dużą część pracy włożonej w powołanie do życia i rozwój organizacji lekarskich na terenie Łodzi była właśnie udziałem lekarzy — żydów.

Dla kogóż z pośród mieszkańców Łodzi nie posiada właściwej wymowy imię ofiarnego patrioty Seweryna Sterlinga, czcigodnej pamięci wodza w walce z klęską gruźlicy?

A na terenie ściśle związkowym, w organizacji i rozbudowie związku w walkach, jakie staczać musiał w obronie duchowych i materialnych dóbr stanu lekarskiego ileż było szczerzej, wydatniej, nie liczącej się z własną osobą, pracy lekarzy pochodzenia żydowskiego?

Gdy dzisiaj z domu wspólnymi zbudowanego siłami jedna część mieszkańców wyrzuca drugą, to może byłoby zbyt śmiałym przypuszczeniem, że w duszach eksmitowanych nie wytworzy się osad rozgoryczenia, poczucie krzywdy i żalu — uczuć dla dalszej harmonijnej pracy niewątpliwie jaknajbardziej niepożądanych i niebezpiecznych!...
J. N.

CHORZY LECZCIE SIĘ W KRAJU! Silniejsza i skuteczniejsza w działaniu, niż podobne środki zagraniczne, jest nasza **SÓL MORSZYŃSKA** lub **GORZKA WODA MORSZYŃSKA**. Stosuje się w niedomaganiach żołądka, przy zaparciu stolca i cierpieniach wątroby. Zadać w aptekach i składach aptecznych

Łączny wyrok na bojowców U.O.N Kaczmarek skazany na 15 lat, Myhal — na dożywotnie więzienie

LWÓW, 25.5. (PAT). Przed trybunałem sądu okręgowego odbyła się rozprawa o łączny wyrok w sprawie bojowców O. U. N. Eugeniusza Kaczmarek, skazanego w procesie warszawskim za współpracę z

mordercą ś. p. min. Pierackiego na 12 lat więzienia, a za inne sprawy skazanego przez sąd lwowski na 15 lat więzienia, oraz Romana Myhala, którego w Warszawie zasądzono na 12 lat, a we Lwowie na dożywotnie więzienie.

Trybunał ogłosił wyrok, skazujący Kaczmarek na łączną karę 15-tu lat więzienia oraz utratę praw na przeciąg lat 10, a Romana Myhala na łączną karę dożywotniego więzienia z utratą praw na zawsze.

Najweselsza polska komedia sezonu

PAN REDAKTOR SZALEJE!..

W rolach głównych: ulubienicy całej Polski

MARJA BOGDA, ADAM BRODZISZ, MIECZ.
ĆWIKLIŃSKA, ANTONI FERTNER, STANISŁAW SIELAŃSKI, JÓZEF ORWID

JUTRO PREMIERA
W KINIE
„PALACE”

12 i pół miliarda litrów wody spadło w czasie gwałtownej burzy na Białogród Oberwanie się chmury pograżyło w ciemnościach Budapeszt

BIAŁOGRÓD, 25.5. (PAT) Wczoraj o godz. 3 rano przeszła nad Białogrodem i okolicą straszliwa burza gradowa, połączona z oberwaniem chmury i huraganem o szyldkości 95 km. na godz.

Na przestrzeni miasta Białogrodu spadło 12 i pół miliarda litrów wody. Grad natomiast był wielkości dotychczas nie notowanej.

Szkody materialne tak w budynkach, jak w ogrodach i na polach

są wysokie. Belgradzka fabryka asfaltu „Favorit” poniosła szkody w wysokości 2 milionów dinarów.

BUDAPESZT, 25.5. (PAT) — Niezwykle silna burza, połączona z oberwaniem się chmury, jaka przeszła wczoraj nad Budapesztem i okolicą wyrządziła znaczne szkody. W jednej części miasta woda wdarła się do piwnic i zalała mieszkania parterowe.

W Budzie pod naporem spływającej wody zawalił się jeden dom, a poza tym przerwane zostały przewody elektryczne, w wyniku czego większa część miasta pograżona była przez kilka godzin w ciemnościach.

W miejscowości Pomaz w okolicy Budapesztu olbrzymie masy spływających z gór wód zalały część wsi, przy czym zniszczony został szereg zabudowań.

CASINO ELŻBIETA BERGNER
Pocz. 4.6.8.10
Ostatni dzień! w filmie pt. „JAK WAM SIĘ PODOBA” wg. Szekspira
Nadprogram! Tylko u nas! KATASTROFA STEROWCA „Windenburg”
ceny miejsc na wszystkie sceny od 1.09 zł.

Ks. Michał opuścił Polskę

Wielka manifestacja młodzieży na Bielanach na cześć następcy tronu Pan Prezydent Rzplitej wyjeżdża w pierwszych dniach czerwca do Rumunii

WARSZAWA, 25. 5. (PAT). — Dziś w drugim dniu pobytu w Warszawie ks. Michał Rumuński o godz. 8.45 przybył do Belwederu, celem oddania hołdu pałacy Marszałka Piłsudskiego.

Na dziedzińcu belwederskim ustawił się szwadron spieszony pułku szwoleżerów ze sztandarem i orkiestrą.

W chwili gdy J. K. W. ks. Michał składał wieniec przybrany wstęgą o barwach rumuńskich na stopniach pałacu belwederskiego, orkiestra odegrała hymn narodowy rumuński, a następnie polski.

Z Belwederu J. K. Wysokość udał się wraz z otoczeniem do

WARSZAWA, 25. 5. (PAT). — W czasie swego pobytu w Warszawie J. K. Wysokość ks. Michał zaprosił pana Prezydenta R. P. do Rumunii w imieniu króla Karola II. Pan Prezydent R. P. udaje się do Bukaresztu w pierwszych dniach czerwca r. b. Data wyjazdu oraz program pobytu będą ogłoszone w najbliższych dniach.

oficerskiego jacht klubu, skąd odjechał motorówką na Bielany, gdzie odbyła się wielka manifestacja młodzieży polskiej.

J. K. Wysokość zwiedził obóz, przyglądając się ćwiczeniom i popisom gimnastycznym poszczególnych oddziałów młodzieży.

Następnie J. K. Wysokość wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się do obozu związku harcerstwa polskiego, mieszczącego się w dalszej części lasu bielańskiego.

Z kolei J. K. Wysokość wraz z otoczeniem udał się na tereny centralnego instytutu wychowania fizycznego, gdzie zwiedził laboratoria, muzeum anatomiczne, sale gimnastyczne, boiska oraz przyglądał się lekcjom szermierki, boksu i lekkiej atletyki terenowej.

Po defiladzie dyr. C. I. W. F. płk. Gilewicz podejmował J. K. Wysokość ks. Michała śniadaniem.

Ks. Michał występował pod

czas dzisiejszych uroczystości w mundurze harcerskim. O godz. 15-ej J. K. Wysokość ks. Michał złożył wizytę pożegnalną p. Prezydentowi R. P. i jego małżonce, po czym udał się samochodem zamkowym na dworzec Główny.

Wzdłuż trasy, którą przejeżdżał ks. Michał, ustawili się szeregi młodzieży. Na domach wywieszono flagi państwowe.

Przejeżdżającego samochodem ks. Michała młodzież żegnała

głośnymi okrzykami na jego cześć.

O godz. 15.35 przy dźwiękach hymnu narodowego polskiego pociąg odjechał do Bukaresztu.

Bagaze przewieziono samolotami

W dniu onegdajszym na granicy polskiej stwierdzono, iż w Akwizgranie wskutek pomyłki nie załadowano do pociągu, którym jechał książę Michał, jego bagażów. Na skutek telegraficznej interwencji bagaze te nadeszły wczoraj drogą powietrzną.



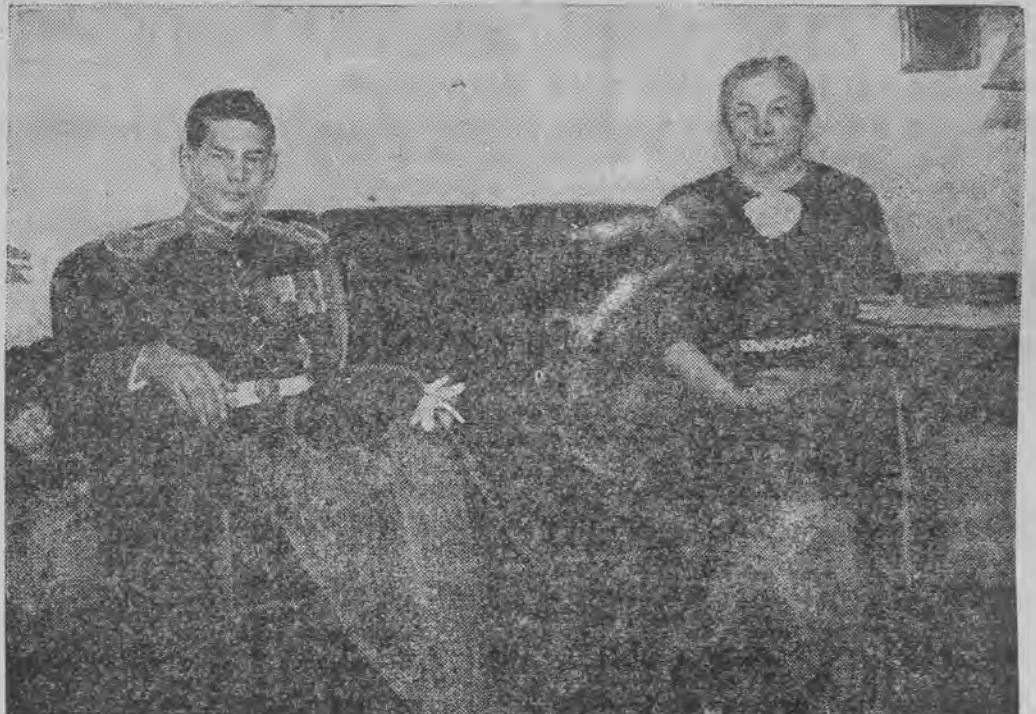
Ks. Michał opuszcza dworzec Główny w Warszawie w towarzystwie p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka i I-go wiceministra spraw wojskowych gen. Gluchowskiego.



Ks. Michał w czasie składania wizyty Naczelnemu Wodzowi Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu - Rydzko.



Ks. Michał witający się z p. Prezydentem R. P. prof. Ignacym Mościckim w czasie składania Mu wizyty na Zamku Królewskim. Uroczystości powitania asystuje dyrektor protokołu dyplomatycznego Romer.



Ks. Michał w czasie składania wizyty p. Marszałkowej Aleksandrze Piłsudskiej.

Prezes Byrka wyjechał do Bukaresztu i Białogrodu

WARSZAWA, 25.5. (PAT) — Dnia 25 maja r. b. prezes Banku Polskiego p. Władysław Byrka wyjechał wraz z naczelnym dyrektorem banku p. dyr. Leonem Barańskim do Bukaresztu z oficjalną rewizją do gubernatora Banku Narodowego rumuńskiego p. M. Con-

stantinescu. Pobyt p. prezesa w Bukaresztu potrwa 3 dni, po czym prezes Byrka wraz z dyr. Barańskim udadzą się do Białogrodu celem złożenia rewizyty p. Radosławiczowi, gubernatorowi Banku Narodowego Jugosłowiańskiego.

Proces przeciwko Flajszerowej odbędzie się w początkach lipca r. b.

TARNÓW, 25.5. (Tel. wł.). — W początkach lipca odbędzie się w Tarnowie proces przeciwko głośnej współniczce Parylewiczowej — Flajszerowej.

Proces odbędzie się w Tarnowie, ponieważ tam wykryto przestęp-

stwo, łączące się z aferą Parylewiczowej. W Tarnowie mieściło się mianowicie biuro, które przyjmowało podania i prośby w związku z działalnością zmarłej żony b. preza sa sądu apelacyjnego w Krakowie

Słynne kanadyjskie PIĘCIORACZKI



Już jutro w kinie „EUROPA”

Jędrzejowska zwycięża

Prócz niej wszyscy polacy wyeliminowani

PARYŻ, 25. 5. (PAT). We wto rek w dalszych rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo Francji Jędrzejowska pokonała francuską Pannetier 6:2 6:3. Polka wygrała zdecydowanie bez większego wysiłku.

Hebda po zwycięstwie nad francuzem Papiilon 6:4 6:4 6:3,

w trzeciej rundzie spotkał się znów z francuzem Lesueurem, przegrywając po 4-setowej walce 8:6 3:6 5:7 5:7.

W ten sposób wszyscy polscy tenniści za wyjątkiem Jędrzejowskiej zostali już wyeliminowani.

Czerwony deszcz nawiedził Szwajcarię

BERN, 25.5. (PAT) — Z rozmaitych kantonów Szwajcarii dochodzą wiadomości o katastrofalnych skutkach burzy, jaka rozszalała się, zwłaszcza w kantonach Szwajcarii centralnej. Jest to jedna z największych ka-

takizmów tego rodzaju od kilkadziesiąt lat.

Interesującym objawem był również deszcz czerwono zabarwiony wskutek zmieszania się opadu wodnego z pyłem pustynnym naniesionym z Sahary.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

OKAZYJNIE do sprzedania gabinet w dobrym stanie oraz urządzenia biurowe. Piotrkowska 123, m. 6.

POSZUKIWANE SĄ 4 krosna angielskie kolorowe (2 pary) 70—72 c. szerokości w najlepszym stanie. Dzwonić 111-23 w godzinach biurowych. 09-2

10 PARCEL leśnych w Sokolnikach sprzedam bardzo tanio. Wiad. Srebrzyńska 1. 90—2

LINY transmisyjne bawełniane w dobrym stanie tanio sprzedam. Obejrzyć ul. Gdańska 138 portjer wskaże. 88—4

KLEPAK mały z grempli przedziałniczych używany lub nowy kupię, ul. Gdańska 138, portjer wskaże. 89—4

KUPIĘ lokomobilę używaną od 40—50 H.P. Oferty sub. „T. N.”

Uzdrowiska

WŁODZIMIERZÓW
Pensjonat „TRZY LILJE”
pod zarządem N. WAJCMANOWEJ już czynny. Oświetlenie elektryczne! Informacje telefonicznie 182-43
Od godz. 2.30 tel. 120-19.

ZACISZE LEŚNE (Zakrzew). Pensjonat Poli Kolskiej czynny od 1-go maja, położony w samym lesie, blisko rzeki Warty. Pokoje słoneczne, kuchnia wykwinna, na żądanie dietetyczna. Ceny przystępne. Telefon na miejscu. Poddębice 14. Wiadomość w Łodzi, telefon 217-37. —6

PENSJONAT „Melanta” Główny, po zarz. Róży Fuchsowej, czynny. Zgł. tel.: 263-11, od 9—11 r. i wiecz. 515—3

Różne

ZGUBIONO paszport zagraniczny wyd. przez Starostwo Grodzkie w Łodzi na nazw. Szmula Wódki, zam. Kamienka 22.

INŻYNIER posiada kilka zaślęstw technicznych, budowlanych, innych. Poszukuje współpracownika (współpracownicy) do biura, akwizycji. Wymagany wkład. Oferty „Udział”, administracji.

„RENEE”, Al. Kościuszki 9, m. 4, tel. 147-05, poleca stale świeże modele pasków, rękawiczek i innej galanterii skórzanej. 893—20

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez Wolną Wszechnicę Polską w Łodzi, na nazw. Szyfman Marek.

POSZUKUJĘ pracy na lon na własnych maszynach saneczkowych Nr. 4 i 8. Wólczańska 167, lewa ofic. parter, m. 53.

Lokale

BALKONOWY, frontowy pokój umeblowany oddam 1 lub 2 osobom pracującym. Wólczańska 21, m. 11.

Posady

POSZUKIWANA wychowawczyni do 3-letniego chłopca. Referencje pożądane. Zgłosić się od 3—4 Adw. Neuhaus, Gdańska 44, tel. 155-16.

KROPLA VADEMECUM



poćisk bakteriobójczy

Wrogiem naszego zdrowia są mikroby, które dostają się do organizmu najczęściej przez usta. Walkę z tymi zgubnymi mikroorganizmami podjął eliksir Vademecum, niezastąpiony środek antyseptyczny, którego każda kropla posiada własności bakteriobójcze. Elixir Vademecum służy nie tylko do utrzymania higieny jamy ustnej i gardła, lecz również jako środek wybitnie orzeźwiający, środek ochronny przed ukąszeniem owadów, środek od potu i niemiłej woni i dla wielu innych celów higienicznych.

KONSUM
PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.
ROKICINA 54. Dofazd tramwajami 10 i 16

Okazyjna sprzedaż dla wyjeżdżających na urlop

Polecamy po REWELACYJNIE NISKICH CENACH: bieliznę damską, męską, dziecięcą, stołową, pościelową, chusteczki marki OK najprzedniejszej jakości, artykuły lniane „WIMA-LEN”, obuwie, pończochy, skarpetki oraz wielki wybór towarów sekunda, braki i resztki wyrobów „Widzewskiej Manufaktury”.

KUCHARKA względnie pokojówka do pensjonatu poszukuje pracy. Świadczenia pierwszorzędne. Oferty sub. „Zofia Pawełyk”.

POTRZEBNA Lek.-dentystka na wyjazd na prowincję z utrzymaniem lub bez. — Oferty sub. „Dentystka”.

DOKTOR KLINGER

spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
W niedziele i święta od 10—12

DR. MED. P. KOTOK
ordynuje
na Wiśniowej Górze
willa Agińskiego
(przy lesie)

ZARZĄD
Rudzkiej Przedziałni Bawełny Sp. Akc.
stosownie do § 10 Statutu Spółki podaje niniejszym do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że dnia 18 czerwca 1937 r. o godz. 17-ej w kancelarii Notariusza R. Wodzińskiego w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 21, odbędzie się
Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów
z następującym porządkiem dziennym:
1) Wybór Przewodniczącego,
2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej,
3) Zatwierdzenie bilansu i R-ku Strat i Zysków za rok 1936,
4) Uchwała w przedmiocie pokrycia strat,
5) Udzielenie Władzom Absolutorjum,
6) Wybory do Rady Nadzorczej,
7) Upoważnienie Zarządu do zaciągnięcia pożyczki, zabezpieczonej na hipotecę Spółki,
8) Upoważnienie Zarządu do zawarcia umowy dzierżawy
9) Wolne wnioski.
Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu winni najmniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem służyć w biurze Zarządu, Ruda Pabianicka, ul. Piłsudskiego 35 swoje akcje, bądź zaświadczenia depozytowe, zastawowe banków lub instytucji kredytowych z wykazaniem numerów akcji i adnotacje, że akcje nie będą wydane przed odbyciem Walnego Zgromadzenia.

Dr. med. Włodzimierz
Zadziewicz
STOMATOLOG
Chor. i chirurgia jamy ustnej i zębów
Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 3—7

LEKARZ - DENTYSTA
Helena Halpern
NARUTOWICZA 2
TEL. 170-96
Godz. przyjść: od 11—2 i 4—7.

LODY
wyborowe w 10 gatunkach
porcja 35 groszy
wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym.
Śniadania i kolacje jarskie
zł. 1.10 wraz z obsługą
poleca
Cukiernia „Źródło”
Przejazd 1, tel. 209-87

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 10—12 i od 4—8 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

Dr. med. HELLER
Spec. chorób wenerycznych, mozołowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8—11 i 4—8 wiecz.
w niedziele i święta od 10—1 pp.

PRZY HEMOROIDACH
(KRWAWIENIE, SWEDZENIE, PIECZENIE, BÓLE)
„VARICOL”
GAŚCICKIEGO
DO NABYCIA W KAŻDEJ APTECE

Doktor Medycyny
Gustaw Kohn
specjalista
chorób kobiecych i akuszerki
ul. Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

Dr. med.
H. LUBICZ
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przeprowadził się na ul.
Narutowicza 14
(Róg Piłsudskiego). Tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8
w niedziele i święta od 9—11

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś i dni następnych!
Dziś poc. o 4
Dramat, który wstrząśnie sumieniem ludzkości p. t.
Zapomniana Symfonia
W roli głównej: najlepszy tragik doby obecnej **JEAN HERSHOLT**

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!
Dziś poc. o 4
Najpiękniejsza operetka filmowa od czasów „Parady Miłości”
SZAMPAŃSKI WALEC
W rol. gł.: **FRED MURRAY** i **GLADYS SWARTHOUT**.
Reżyseria **E. LUBICZA**
Nadprogram: Piękny dodatek kolorowy „3 małe wilczki”
Ceny od 54 gr.
Passe-partouts nieważne.

Park HELENÓW
Telefon 209-32

JUTRO, w czwartek,
dnia 27 maja r. b.
o godz. 9-ej w. Jedyne koncerty
ADA SARI
fenomenalna śpiewaczka koloraturowa światowej sławy
W programie arje z opery „Mefistofeles”, Cyganeria, „Lakme” oraz utwory Moniuski, Griega, Mozarta i in. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii, cukierni Ankara, Piotrk. 48, cukierni tureckiej Piotrkowska 12, i w dniu koncertu od g. 2 pp. w Helenowie.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia z dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamieszkiwane obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor odp. Lucjan Lipiński

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny” — Jan Urbach i S-ka Henryk Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.